

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Numer pojed. 1 mar.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 20, 3 miesiące Mk. 50,
na 6 miesięcy Mk. 110,
na 12 miesięcy Mk. 210.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub tego miejsce: przed tekstem Mk. 4 z tekstem Mk. 2.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne 40 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Nekrologia 2 Mr.

Redakcja Rynek Kościuszki 1. tel. 58.
Administracja Worazowska 61.

Kantor Administracji (pranumerata, ogłoszenia, oferty Rynek Kościuszki, str. 1)

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7

DZIŚ PREMIERA! Wielkie arcydzieła filmowe znanej wytwórni „GAUMONT” w Paryżu

Błąd Młodości

Dramat życiowy w 5 cz. przewyższający inscenizacją i techniką dotychczas widziane na ekranach obrazy.

ze słynną francuską artystką

MARCELLE PRADOT

w roli głównej.

Dziennik „Gaumont”

aktualne zdjęcia.

Bank Przemysłowy Warszawski

Oddział w Białymstoku

podaje do wiadomości

o wypłacie wszystkich przekazów

The Bank of United States New York

Kasa czynna od 10—3 g.

Bracia Głowińscy

Rynek Kościuszki № 9.

polecają:

wódki, wina, koniaki, papierosy, marmolada, wyborową z owoców, ogórki, kwaszone, olej rzepakowy, chleb świętojański, ryż, pomidory, mleko, zgrzeszone słodkie, sliwki suszone, figi, drożdże, pomadkę do obowiązków, szuwaks.

Zdobycie Mozyrza.

Odniesliśmy świetne zwycięstwo nad bolszewikami.

Oto co mówi komendant sztabu generalnego z dnia 7 lutego:

Front litewsko-białoruski: Wobec ponaglających się raz po raz ataków bolszewickich, na nasz odcinek polski i wprowadzanie do działań coraz nowych sił, ściąganych w pomoc z różnych stron, wojsko nasze przystąpiło do kontrataku z zadaniem usunięcia na dłuższy czas możliwości powtórzenia ataków na tym froncie.

Kontratak pod dowództwem pólk. Sikorskiego, pomimo nadzwyczaj trudnych warunków terenowych przy rozpoczynających się wiosennych roztopach, miał zupełnie powodzenie. Wojska bolszewickie zostały zmuszone, gdzie nacierali, odpierać i zmuszone do cofania się w popłochu poza poprzednie swoje pozycje.

Punkty wyjścia dotychczasowych ataków przeciwnika, Kalenkowicz i Mozyrz, zostały przez wojska nasze zajęte. Sztab świętojański, dowodzący 37 dywizją, zaledwie zdążył ucieknąć z Kalenkowicz, w Mozyrz zaś został sztab brygady 47 dywizji. Zdobyto wielki pancerny, spore ilości amunicji, kłosa, opancerzonych czołgów, motocykli, na

Prypoci, dużo materiału wojennego, oraz ponad 1000 jeńców.

Wszystkie kontrataki bolszewickie na Kalenkowicz odparto.

Front wołyński i podolski: Na froncie wołyńskim ostrzeżeni nieprzyjacieli przez cały dzień artyleria Ziwieli. Na reszcie Wołynia i na Podolu walki wywindowuje.

Ogólne roztopły na całym froncie atakują ogromnie wszelkie działania bojowe.

I Zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński, pólk. szt. gen.

Po trzydniowych, niezwykle ciężkich walkach—wojska grupy polskiej, pozostając pod komendą pólkownika Władysława Sikorskiego zdobyły Mozyrz i Kalenkowicz.

Jak wiadomo, grupa polska od kilku tygodni atakowała była w zwycięskie walki z bolszewikami. Po bohaterstwie odpierała wszystkich ataków bolszewickich—grupa polska przeszła do kontrataku, a zwyciężonej wspaniałym zwycięstwem.

Świetny ten sukces, który naszą linię bojową przesunął na kraniec Połesia i na odległość około 100 wiorst od Dniepru—daje nam nadzieję, że niebawem zwyciężymy bolszewików.

Dr. med. A. Lefeld

Z WARSZAWY

CHOROBY DZIECI

przyjmuje od 2—4 popoł.

i od 6—8 wiecz.

Mińskiego 16 (daw. Niemcewskiego)

Sprzedam dom murowany

parterowy z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej.—Wiadomość: ul. Mickiewicza № 10 A.

Parę kół z przęsał bryjską,

kog i bryjską kłosa,

Oferty uzbie lub piśmienna w ins-

pektoracie Szkolnym (Warszawska

№ 8) w godzinach biurowych.

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

471

sta i wdrzeć się w głąb kraju, aby przecięć w ten sposób łączność pomiędzy frontem litewsko-białoruskim a wołyńskim.

W ostatnich czasach bolszewicy osiągnęli znowu na froncie polskim ogromne siły z frontu denikinowskiego i syberyjskiego. Dnia 22 lutego b. r. załamała się na wschód od rzek Oboni i Pteryzy silna odcinka bolszewicka, umożliwiającą doświadczenie zajęciem Skrygowa przez wojska polskie.

Przed kilkoma dniami zawrzało na froncie polskim nowe krwawe walki. Bolszewicy rzucili do walki pełne trzy dywizje, które jednak dzięki świetnie zakreślonej przez nasze dowództwo strategii—zostały rozbite. Dywizje bolszewickie musiały się cofnąć w popłochu. Wojska polskie przesyłały do kontrofensywy i odgryzły trzema alchemi grupami dotarły do Mozyrza. Akcje całą prowadził osobiście dowódca oddziału polskiego pólkownik Sikorski.

Zdobych w jędrach, materiałach wojennych, taborecie kolejowym olbrzymie.

Mozyrz, miasto powiatowe, liczące około 50.000 mieszkańców—leży na arwistym brzegu Prypoci, w miejscu, gdzie kierunek jej biegu z wschodniego przemienia się na południowy i zmierza do Dniepru.

Kalenkowicz, ważna stacja węzłowa linii kolejowych—leży około 10 km. na północ Mozyrza.

Cziczera prosi znowu o pokój.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-3.

Zwycięstwo, jakie grupa wojsk pólkownika Sikorskiego odniosła na froncie polskim jest największym z dotychczasowych powodzeń oręża polskiego na tym froncie.

Pólkownik Sikorski, zdobywając Mozyrz i Kalenkowicz, przełamał centralny odcinek bolszewicki na tym froncie i ma już otwartą drogę do Dniepru.

Zdobyc olbrzymia dotychczas nie policzona.

Prawdopodobnie w związku z tą klęską wojsk bolszewickich Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczera, który w sprawie wojny polsko-bolszewickiej, dotychczas dnia 6 marca.

W nocy tej Cziczera oświadcza, że pracujący lud rosyjski pragnie pokoju i zaprzestania wojny z Polską.

Cziczera ponawia propozycję zawarcia pokoju.

Potwierdzając odbiór odpowiedzi ministra, Półka, na smole, pólk z dnia 15 lutego, Cziczera oświadcza, że skoro wojska polskie rozpoczęły operacje wojenne na Ukrainie, gdzie również istnieje republika sowiecka sprzeciwiająca się rosyjskiej, rosyjskich był zmuszony wystąpić przeciw Polsce.

W końcu Cziczera prosi o zaprzestanie kroków wojennych i o rychłą odpowiedź na swoje noty.

Kino-Teatr

„MODERN”

ZŁAMANIE SZCZĘŚCIE

Dramat rodzinny w 5 aktach.

Zwycięska ofensywa wojsk polskich na froncie Litewsko-Białoruskim pod osobistym dowództwem
Wodza Naczelnego

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Strajk inżynierów.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-3.

Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie strajk inżynierów i techników miejskich.

Przyczyną strajku jest to, że Magistrat podwyższając płace pracowników miejskich pominał zupełnie inżynierów i techników. Doszło do tego, że robotnik najniższej kategorii pobiera wyższą płacę, niżeli technik.

Inżynierowie naprośno przedstawiali tę sytuację, a kiedy zagrozili strajkiem odpowiedziano im:

—Panowie jako inteligenci, strajka nie urządźcie.

Śnieg w Poznaniu.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

POZNAŃ 8-3

Po pięknej, iscie wiosennej pogodzie wczorajszej, dzisiaj zrana zaczął padać chłodny deszcz, zaś o godz. 3 popołudnia spadł śnieg i pokrył miasto i okolice grubą warstwą.

Walka z lichwą.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 8-3.

Urząd walki z lichwą i spekulacją alegalnie całkowitej reformie po uchwaleniu przez Sejm odpowiedniej ustawy.

Awantura w Berlinie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 8-3.

Wczoraj w hotelu „Adlon” doszło do skandalu. Kiedy w sali restauracji muzyka zagrała „Deutschland über Alles”, obecni w sali oficerowie niemieccy powstałi, francuscy zaś przy innych stołkach siedzieli.

Wówczas oficer niemiecki rzucił kufel na stół francuzów.

Powstała wzajemna kanonada kufelami, szklankami i butelkami.

W końcu francuzi wyszli z sali pod osłoną kelnerów.

Przegrana Wilsona.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ, 8-3.

Senat amerykański 40 głosami przeciw 21 odrzucił artykuł traktatu wersalskiego, przyznający Japonii takie prawo do Szentanga w Chinach, jakie poprzednio posiadały Niemcy.

Uchwalę tę uchwałę za głoską Wilsona, który groził, że wycofa z Senatu cały traktat wersalski, jeżeli Senat odrzuci jakikolwiek punkt zasadniczy.

Jeszcze Kołczak.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ, 8-3.

Stwierdzono, że Kołczaka istotnie rozstrzelano.

Uczyniono to wówczas kiedy dowiedziano się, że żołnierze czescy, którzy admirała aresztowali, chcą go uwolnić z więzienia.

Anglicy w Konstantynopolu.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN, 8-3.

Wojska angielskie wkroczyły do Konstantynopola, ponieważ wybuchły tam rozruchy na wieść o tym, że Turcja ma utracić Smyrnę.

Tylko „de facto”.

RZYM 8-3 (PAT).

Agencja Stefana zapewnia, że błędne są wiadomości, jakoby rząd włoski uznał de jure rząd litewski, uznał go tylko de facto, tak samo, jak rząd litewski i estoński. Agentem politycznym mianowany dla Litwy i Łotwy Sivalto wkrótce wyjedzie do Rygi.

Armia turecka.

PARYŻ 8-3. (PAT).

Armia turecka będzie zmniejszona do liczebności, niezbędnej dla utrzymania spokoju i porządku.

Hindenburg.

BERLIN, 8-3 (PAT).

„Tägliche Rundschau” donosi, że po rozwiązaniu niemieckiego zgromadzenia narodowego ogłoszona będzie odezwa, wywołująca do wyboru Hindenburga na prezydenta republiki niemieckiej.

Zaburzenia w Medjolanie.

MEDJOLAN 8-3 (PAT).

Tłum robotników asilował opornować gmach giełdy pracy. Rozproszyła go policja.

Liga narodów.

CHRYSTIANIA 8-3 (PAT).

Król podpisał akt przystąpienia Norwegii do Ligi narodów.

Znieważenie sztandaru.

WARSZAWA, 8-3 (PAT).

Centralny plebiscytowy komitet mazurski w Olsztynku donosi, że w niedzielę d. 7 b. m. tłum Niemców przybył przed konsulat i znieważał sztandar Rzeczypospolitej Polskiej. Czynniki miarodajne niezwłocznie wysłały do Olsztynka delegatów w celu szczegółów go zbadania zajścia.

Separatyzm.

POZNAŃ 8-3 (PAT).

Wczoraj w sali Magistratu odbył się zjazd przedstawicieli miast w byłym zaborze pruskim.

Uchwalono rezolucję, oświadczającą się za utrzymaniem granicy tak długo, dopóki nie będzie uregulowana sprawa waluty i stosunków we wszystkich dzielnicach nie będąc uregulowane.

Dla Gdańska.

GDAŃSK 8-3 (PAT).

Komisarz Tower pozwolił na sprowadzenie ze Szwecji 100.000 tonn zboża dla Gdańska.

Rozstrzelanie bandytów.

WARSZAWA 8-3. (PAT).

Wczoraj o godz. 7 zrana na stołkach cytadeli rozstrzelano skazanych na śmierć bandytów Sawadkiego i Chalilalowa.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”!

WOJNA.

Front Litewsko-Białoruski.

Nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował Kelenkowice. Ataki nieprzyjacielskie mimo, że były prowadzone z nadzwyczajną ze strony bolszewików zawziętością zostały odparte. Straty nieprzyjaciela bardzo znaczne.

Liczba jeńców, wziętych do niewoli w ostatnich walkach, wzrosła o 200.

Na Wołyniu ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych. Nieprzyjaciel atakował przeważającymi siłami nasze wysunięte placówki na południowy wschód od Nowej Ustrzycy.

Na Podolu po dłuższych zaciętych walkach oddziały nasze przeszły do kontrataku i odzyskały żwiliwo utracone stanowisko.

Bolszewiecki pocłóg pancerny, który podawał się od strony Batyniewa do Derażni ostrzeliwał to miasto ogniem artyleryjskim.

Pierwszy zastępca Szefa Generalnego KULIŃSKI.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Wobec asanowania polskich robotników w Zagłębiu ostrawskim z pracy przez robotników czeskich ze strony polskiej zastosowano tę samą metodę wobec czeskich w Trzyńcu. To poskutkowało. Rokowania o obustronny pokój trwają i należy spodziewać się pomyślnego rezultatu, zwłaszcza, że komisja wpływa na uspokojenie.

Pewne wyjaśnienie sytuacji przyniosła wczoraj rozporządzenie komisji o rozwiązaniu wydziałów gminnych czeskich, narzuconych siłą w czasie trwania okupacji w Dąbrowie, Rychwałdzie, Porębie, Zabłocie, Orłowej i Wierzbicy. Zaprowadzono w tych gminach komisje administracyjne z komisarzami na czele. W znacznej części słasznym żądaniom Polaków uczyniono załatwienie, jednakże w Dąbrowie, Zabłocie i Rychwałdzie poczyniono znaczne ustępstwa na rzecz Czechów.

Bezpieczeństwo publiczne w Zagłębiu karwiskim zaczyna się popiepszać. Żandarmerja zostanie oddana dowództwu wojskowemu aliantów. Żandarmerja czeska w Karwinie zostanie zredukowana, a zostaną zaprowadzone patrole lotne francuskie i włoskie oraz posterunki żandarmerji pod komendą oficerów aljanckich, a w Cieszynie i w pasie okupacyjnym milicja.

Gwałty czeskie.

Cieszyn 7-3.

— Dzisiaj po południu miało się odbyć zgromadzenie polskie w Mostach pod Cieszynem. Na zgromadzenie to wpadło 20 żandarmów czeskich i groźne strzelanie zmusiło zebranych do opuszczenia sali.

Zebrań adali się pochodem do innego lokalu, tam przy granicy Cieszyńska i tam odbyła się zgromadzenie bez przeszkód.

Frysztań, 7-3.

— Dzisiejszej nocy czesi napadli na domy polskich mieszkańców w Rychwałdzie. Okiennice i okna wy-

łamane i zniszczone. Urządzone domów zdemolowane, jedna dziewczyna została zraniona. Czesci przysłał z karabinami i rewolwerami.

Delegacja w Brukseli.

„Nation Belge” wychodzący w Brukseli, donosi o przybyciu polskiej delegacji do Brukseli. Delegacja wspólnie z posłem polskim odbyła długą naradę z ministrem finansów i dyrektorami zakładów finansowych w sprawach odnowy finansowej Polski.

Bolszewicy zajęli Irkutsk.

Czerwone wojska zajęły Irkutsk.

Zastrzeżenia Francji.

„Temps” donosi, że rząd francuski poczynił w Radzie Najwyższej zastrzeżenia w sprawie stosunków państw sąsiadujących z Rosją do Rosji oraz w sprawie międzynarodowej pomocy dla Niemiec.

Na froncie.

W odpowiedzi na memorjał zdawców przeciw asanowaniu ich z przedmieść Polocka na froncie, szef sztabu generalnego napisał między innymi:

„Żydz tamtejsi zajmują się szpiegowaniem i szmuglem, a proponują żołnierzom znaczne łapówki za przepuszczenie do wroga. Żydów oddano za to pod sąd polowy. Stwierdzono też, że żydzi tam sympatyzują z bolszewikami, którym pokazywali mieszkania polskich żołnierzy i oficerów, pomagając w napadach i rabunkach”.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Franciszka.

Jatro: 40 męczenników.

Polski teatr „Nowoczesny”.

Wczoraj wystawiono nadzwyczaj wesołą komedię „Wajszek z prowinnej” Danilewskiego.

Atrakcję stanowi dział koncertowy w którym udział biorą: talentowany Grabowska, powabna M. Dellaska, niezastąpiona S. Nowicka kokietyliwy W. Świeży-Władystowski, cięty K. Bajon, naiwny W. Karpaki i nieporównany w jowialnym hamorze M. Mirski.

Zabawny ten program będzie wykonywany jeszcze dziś.

Z przemysłu.

(m) W ostatnim tygodniu w przemyśle Białostockim dał się zauważyć zastój. Nagromadziły się zapasy towarów, których do Warszawy nie wysłano. Z tego powodu spada cena sakna. Niektóre mniejsze fabryki zamknięto z powodu braku zamówień i zbyt towarów gotowych.

Cena szmat spadła z tych przyczyn o 40 procent.

Wywóz skór.

(m) Z powodu zwiększenia się wywozu skór gemzowych i chrońowych z naszego miasta, cena tych towarów poszła znacznie w górę.

Dowozy.

(m) Wczoraj przybyły wagon nafty, wagon śledzi i towarów kolonialnych z Warszawy.

Przywieziono do miasta ośm wozów kartofli, które sprzedawano po paskarskiej cenie, 120 marek za ćwierć.

Sprawy żydowskie.

(m) Dzisiaj w naszym mieście rozpoczyna się zjazd przedstawicieli gmin żydowskich z powiatów: białostockiego, sokólskiego, grodzieńskiego, wołkowyskiego i stonińskiego.

Wjeździe wezmie udział instruktor amerykański przy podziale pomocy p. Sawicki z Warszawy.

Kary.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją skazał Zejkę Podlipakiego, mieszkańca m. Białostoku, za usiłowanie przewieźć 19 pudów żyta i 5 pudów pszenicy do Białostoku bez przepustki w dniu 14 listopada r. z. na 1000 marek grzywny i na konfiskatę zboża, a polejantowi Mokrzyckiemu za ujawnienie wydać wynagrodzenie.

Chleb podróżni.

(m) W niedzielę cenę chleba podniósł do 4 m. 30 fen. za funt. Piekarze tłumaczą drożyzną brakiem maki i brakiem chleba kartkowego, skutkiem czego zwiększa się popyt na chleb.

Rekwizycja skór.

Pełniący obowiązek przodownika i komisarjata Marcinkiewicz zatrzymał na ulicy Kolejowej Chackielę Ostroberskiego, zamieszkałego przy ulicy Jodkowej Nr. 15 i Benjamina Testelę, zamieszkałego przy ulicy Legionowej Nr. 15, którzy wieźli w wozie okryte 4 bydłce skóry. Zarekwizowane skóry przesłano do Urzędu Zakupu skór i garbników.

Nieudana kradzież.

(m) Wczoraj w nocy do mieszkania p. Gimpeliewicza przy ul. Mazowieckiej wdarł się złodzieje i już zapakowali w worki bieliznę, odzież i t. d. na znaczną sumę. Kiedy mieli uciekać z łapem nadjechał z Warszawy młody G. i złodzieiwo spłoszył. Uciekli oni przez okno.

Kradzieże.

(m) Wczoraj w nocy z fabryki Gikfelda przy ul. Lipowej nr 48 skradziono 10 pudów szmat wartości 6000 marek.

(m) Wczoraj późno w nocy p. Borowskiej (ul. Fabryczna nr 22) skradziono bieliznę wartości 3000 m.

(m) Jadwigi Zielińskiej, zamieszkałej przy ulicy Knyszyńskiej Nr. 13, nieznajomy złodzieje złamali zamki przy bokówce i skradli bieliznę i odzież, wartości 3000 marek.

Z Supraśla.

Na plebiscyt złożyli w Supraślu: F. B. Z. m. 200 W. S. otrzymano od kupca leśnego jako niedodatek m. 500

Interpelacja.

WARSZAWA, 7-3.

Posel Hellich i towarzysze z Klubu N. Z. R. wnieśli następującą interpelację:

Do Ministra Spraw Wewnętrznych.

W dniu 15-go lutego r. b. Zarząd Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych, na mocy zezwolenia (Urzędu Starostwa i naczelnika policji w Białymstoku za nr. 2582) urządził kwiatki na cele przewidziane statutem Związku. Podczas zbierania ofiar policja aresztowała 10 osób (zabierających ofiary i prezesa Oddziału, Władysława Łukasiewicza, jednocześnie konfiskując skarbonki z zawartością.

Aresztowanego W. Łukasiewicza komisarzy 3-go cyrkułu p. Michał Zmarzy, chciał wspólnie z przednio aresztowanymi bandytami odstawić do więzienia, dopiero na energiczny protest tegoż odstąpiono go oddzielnie. Jak nas informuje delegacja przybyła do Warszawy z niniejszym protestem, policja i pewne jednostki Starostwa pozostają pod wpływem i na usługach okolicznych obszarników i administratorów majątków, i działają w myśl ich życzeń i zachcianek na szkodę robotników zorganizowanych w Związki Zawodowe.

Czy o powyższym wiadomo jest Panu Ministrowi. Jeżeli tak to co Pan minister zamierza uczynić, aby winnych nadatczyła połączając do odpowiedzialności.

Interpelant: St. Hallich. Flebo, Zagórski, Michałak, Plectrzyk, Festerkiewicz, Waszkiewicz, Galiński, Rajca, Piekarski, Postolski, Strzembaski, Tomaszek, Nicwirowski. Nader.

Warszawa, dnia 20-2 1920 r.

Żywność dla Polski.

Ameryka pospiesza z nową formą pomocy dla Polski. Niezależnie od prowadzonej obecnie akcji dożywiania 1,300,000 dzieci, Herbert Hoover postanowił zorganizować pomoc żywnościową dla starszych. W tym celu Amerykański Wydział Ratunkowy (Fundacja dla Dzieci Europy) tworzy specjalny skład, który zaopatrzony będzie w większej ilości produktów pierwszej potrzeby: mąkę, groch, fasolę, mleko kondensowane, konserwy mięsne, warzywa, olej i inne tłuszcze. Produkty te wydawane będą tym mieszkańcom Polski, którzy otrzymują od swych krewnych lub znajomych, mieszkających w Ameryce, specjalne przekazy żywnościowe.

Przekazy te wartości 10 i 50 dolarów wydawane są przez przeszło 20,000 banków Amerykańskich, rozrzuconych po Stanach Zjednoczonych i należących do Związku Banku, dzięki czemu każdy emigrant, mający krewnych lub znajomych w kraju, może łatwo przyjść im z najodpowiedniejszą pomocą.

Żywność Amerykańska będzie przesyłana (w rzeczywistości dowożona się rozpoczął) w wielkich ilościach. Po przybyciu do Warszawy żywność będzie układana w paczki wartości 10 i 50 dolarów i wydawana okazicielom przekazów. W ten sposób uniknie się zagabienia lub zniszczenia żywności w drodze, sprawność bowiem organizacyjną Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, który czuwać będzie nad bezpieczeństwem ładunku w drodze z Ameryki do Gdańska, przy przeładunku i przewozie do Warszawy oraz podczas przechowywania w składach i pakowaniu żywności, daje gwarancję iż każdy okaziciel przekazu żywnościowego otrzyma przyznaną mu żywność w całości i we właściwym czasie.

Żywność wydawana będzie po cenach minimalnych według rzeczywistego kosztu zakupu z dołączeniem kosztów przewoza i ubezpieczenia. Amerykański Wydział Ratunkowy jako instytucja społeczna prowadzić będzie akcję tę bez oglądania się na jakiegokolwiek zyski. Ewentualne oszczędności o ile się okażą, nie będą się z góry przewidzieć przy kalkulacji kosztów zakupu, przewoza i ubezpieczenia a żyte będą na dalszą akcję żywnościową dla Polski.

Wogóle podejmowana przez dyktatora żywnościowego Herberta Howera nowa akcja, wobec wyczerpania gospodarczego naszego kraju, jak i całej Europy, ma nie tylko znaczenia ściśle filantropijne.

Podstawą jest powiększenie rozporządzalnego zapasu żywności na jaknajgodniejszych warunkach. Dalej się to osiągnąć tylko przez masowy

zakup żywności u źródła i dobrać zorganizowany jej przewóz, nie zaś przez przeciążanie pieniędzy, które wobec ograniczonej ilości produktów na rynku, stają się coraz mniej wartościowym papierkiem deprecyjnym, mającym swoją własną wartość i wywołują w ten sposób coraz większą drożyznę.

Żywność zakupywana jest w wielkich ilościach po cenach hurtowych, przewóz jej odbywać się będzie również po cenie kosztu, dlatego też emigranci pragnący pomóc swym krewnym lub znajomym mogą im za przekazy dostarczyć więcej żywności niżby za tę samą sumę mogli nabyć dla siebie w Ameryce.

Amerykański Wydział Ratunkowy ma za sobą poparcie ogółu ludności Ameryki, co ułatwia mu niesienie pomocy Polsce, rząd Polski ze swej strony wszelkimi siłami współdziała z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym w kierunku zabezpieczenia przybywających produktów. Nie będą one podlegały rekwizycji, nie będą one wliczone do normalnego kontyngensu, a przeciwnie stanowią będą niezmiennie pożądanym dodatkiem do obecnych norm głodowych.

Drożyzna w Berlinie.

Ogólna drożyzna, niesłychany wzrost cen, które z zawrotną szybkością podnoszą się z dnia na dzień, jest cechą ogólną wszystkich państw zarówno zwycięzców, jak i zwyciężonych.

Leż w państwach pobitych, w Niemczech np. proces ten odbywa się w formie bardziej ostrej i faskrowej. Opisuje go specjalny korespondent paryski „Le Petit Journal” w ostatniej swej korespondencji z Berlina.

Ostatnia fala drożyzny rozpoczęła się mniej więcej w Niemczech w środka listopada i w ciągu dwóch miesięcy, do 15 stycznia, ceny na wszystkie artykuły podniosły się mniej więcej od 100 do 300 proc. Chleb np. podróżni z 70 fen. na 1 m. 60 fen., cukier z 4 mk. do 12 mk., ser z 18 mk. do 40 mk., obuwie z 50—80 mk. do 200—300 mk., ubranie 700—900 mk. do 1700—3000 mk. Ceny przedmiotów żywnościowych, jak np. pomarańcze, czekolady, win id. wzrosły znacznie więcej. Taryfy kolejowe podwyższone w październiku o 50—100 proc., podniesione zostały ponownie o 100 proc.

Nabywanie rozmaitych rzeczy, jak np. łoża, dywanów, mebli, jest uważane obecnie w Niemczech za najpewniejszą lokatę kapitału. To też wydzierane są te przedmioty przez wszystkich, przechodzą, wciąż rosnąc w cenę, z rąk do rąk. W gazetach często spotykają się ogłoszenia tego rodzaju: „za wszelką cenę kupię fortepian”, „płacę za 1 m. kw. dywanów perskich po 300 mk. i drożej” itp.

Są one niezmiernie złożone i wielorakie. Pewien krawiec berliński przytoczył następujące przykłady drożyzny ubrań: 1) zniżka kursu marek, co wywołało podrożenie materiałów, sprowadzonych z Anglii przeważnie 2) specjalne podatki, 3) zwyżka cen podszewki, 4) zwyżka cen dodatków, 5) brak towaru, 6) zwyżka zarobków, 7) niezbędność stosunkowego wzrostu czystego zysku.

Oto dla jednego tylko artykułu aż 7 przyczyn zwyżki. Wszystkie one razem wzięte pchają ceny coraz bardziej w górę.

A przyłącza się do nich jedna przyczyna, wspólna dzisiaj wszystkim państwom, wszystkim narodom — spekulacja.

W Niemczech panoszy się ona w sposób niesłychany. Magazynowanie towarów, paszek, chęć otrzymania niesłychanych zysków, ciagle zmiany cen które z handlu czynią dzisiaj rodzaj gry hazardowej — oto przyczyny jeszcze bardziej zastraszające kryzys.

Konkretnie, obalająca ceny, jest już pojęciem przędopotopem. Każdy stara się sprzedać nie taniej po

MESOLAMENT-SPIESS Ból reumatyczny, neuralgiczny, reumatyzm stawowy

ustępują pod wpływem preparatu salicylowego, które posiadają specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, zwłaszcza dotknięte zapaleniem. Jednak stosowane do wewnątrz preparaty salicylowe w większych ilościach wywołują często zgubny wpływ na żołądek (podrażnienie), serce (obniżenie ciśnienia krwi) i nawet skórki (błakomoc, zapalenie nerek).

Stosując zewnętrznie sposobem wtarcia w skórę posiadania przyrządzony preparat MESOLAMENT-SPIESS odlega się usuwanie bólów, bez niepożądanych wpływów ubocznych.

MESOLAMENT-SPIESS, jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, tłuszczu najtwardszym i najczystszej wchłaniającym się i udektatniającym skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

MESOLAMENT-SPIESS posiada dodatkową właściwość, którą posiada działające na skórę preparaty masażu, ułatwia wchłanianie się, usuwa objawy zapalenia i zmniejsza ból wczesniej, niż zaczęło się zjawienie się zapalenia stawu.

Kilkakrotnie: a nawet i jednokrotnie wtarcie preparatu MESOLAMENT-SPIESS usuwa uporczywe bóle bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości.

Żądać wszędzie w hurtach metalowych pojemności około 40 gramów.

Sposób użycia znajduje się przy każdym oryginalnym opakowaniu. 27

konkurencja, lecz drożej. „Najdroższy sklep w Berlinie” — doprowadziłoby to dzisiaj niemałą reklamę.

Z tej niepewności sytuacji, z tej obawy, że posiadany dzisiaj pieniądź jutra obniży się w swej wartości o połowę — rodzi się chęć pozbycia się go dzisiaj jeszcze chęć wykorzystania jego dzisiejszej wartości, co za tym idzie — chęć ażeby.

Pieniądź wyrzaca się na prawo i na lewo nie zamysławiając się ni na chwilę nad dniem jutrzejszym.

Teatry przepełnione, w restauracjach trudno o stolik, do kin ludzie stoją w ogonki — byle zaglądnąć niepokój, byle zapomnieć o niepewności losu, byle wydać te przeklęte setki i tysiące papierowych świątek.

Pokojówka kapaje sobie lakierki, i płacąc, trochę drwiąc, trochę z dumą mówi „3 miesiące mej pensji”. Szampan kosztuje 300 mk. butelkę. Nigdy tyle go nie pijano. W salach na Leipziger strasse doje przedstawienia balet rosyjski w strojach. Ach! ścisłe mówiąc bez stroi. Krzesła kosztują 100, 200 i 250 marek. Sala wyprzedana jest co wieczór.

Tak się żyje dzisiaj w Berlinie. — Lecz czyż tylko w Berlinie? smutnie zapytuje korespondent francuski.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”.

Towarzysz Trocki.

Według informacji kijowskich prezes i założyciel pierwszej rosyjskiej rady robotniczej w roku 1905, Jerzy Chruszczew Nosar, pisał ofiarę zamachu bolszewickiego w „Perelastawia” w gab. poławskiej, Chruszczew Nosar był najbliższym towarzyszem Trockiego w pierwszej rewolucji, razem z nim zakładał rady robotnicze i razem z nim był aresztowany.

W początku rewolucji 1917 roku Chruszczew Nosar zaczął odgrywać rolę wybitną. Należał on do petersburskiego komitetu przemysłu wojennego, komitetu, którego aresztowanie stało się hasłem rewolucji bolszewickiej. Uwolniony z więzienia w pierwszym dniu rewolucji, Chruszczew Nosar razem z młodziem Bogdanowem wskrzesił organizację rad robotniczych, ale jego stanowisko było odrazu zachwiane z powodu nieporozumienia z krajowym skrzydłem bolszewizmu. Opisał tedy wolność i wyjechał do Północy, gdzie w roku ubiegłym o-

głosił broszurę pt. „Jak tam. Trocki” i przeszedł do Moskwy.
W broszurze tej twierdzi Chruszczew Nosar, że Trocki był w r. 1909 agentem ochrony w Mikołajku i za swe usługi dla cara otrzymał w r. 1907 nagrodę w wysokości 1000 rubli. Chruszczew Nosar, jako przesa rady robotniczej arcażowa, wiceprezes tej rady p. Trocki, wnosił następującą: „Rada robotnicza przyjmuje arcażowanie przesa do wiadomości i postanawia prowadzić powstanie zbrojne”. Chruszczew Nosar utrzymuje, że Chruszczew ta była wniesiona przez Trockiego w porozumieniu z policją, aby następne oprócz na niej można oskarżenie o udział w robotniczej w powstaniu zbrojnym.

Dalej utrzymuje autor broszury, że Trocki w r. 1907 był agentem i szpiegiem niemieckim i wykonał cały szereg poleceń berlińskiego sztabu generalnego.

Na początku wojny światowej wydawał Trocki w Paryżu, za pieniądze niemieckie filogermanskie gazetę w języku rosyjskim. Chruszczew Nosar zwrócił na to uwagę francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, wskutek czego władze paryskie gazetę Trockiego zamknęły, a jego samego wydaliły z Francji.

Trocki udał się do Ameryki i tam bawił się aż do wybuchu rewolucji.

Broszura Chruszczewa Nosara wywołała oczywiście gniew i zbudziła niechęć potentatów bolszewickich w Moskwie. Rząd komisarzy ludowych wydał rozkaz wykreślić za jakiegokolwiek miejsca, w którym się ukrywa autor broszury. Wystano agentów nadzwyczajnej komisji śledczej do gubernii południowej i tam pochwyciono Chruszczewa Nosara w jego mieszkaniu w Perjasławiu, gdzie czuł się bezpiecznym, zabezpieczając się różnymi środkami ostrożności.

Zabito go zaraz na miejscu i głowę jego posłano do Moskwy. Jako dowód, że niebezpieczny przeciwnik Trockiego wyprawiony został szczęśliwie na drugi świat.

Giełda.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono:

Ruble carskie (100) 194.—, 195.—
(500) 196.—, 199.—, 198.50.
Damskie (1000) 52.50, 51.—
(250) 43.75, 46.50.
Franki 11.65, 11.75
Fanty 380.— 590.50
Dolary 159.— 161.— 159.50
Marki niem. 181.—

Obwieszczenie.

Sąd okręgowy w Białymstoku, Wydział Rejestru Handlowego, obwieszcza, że w dniu 20 lutego 1920 r. do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym w Białymstoku dala A. zostały wciągnięte następujące firmy:

Pod Nr 161. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanteryjny P. Straszewski”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów galanteryjnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Białym, przy ul. Litewskiej Nr 98. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynność przed 4-ma miesiącami. Właścicielem przedsiębiorstwa jest P. Straszewski, zamieszkały w m. Białym, ul. Litewska Nr 98.

Pod Nr 162. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Restauracja T. Wadman”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż napojów wysokokowych, wydanie gorących potraw i zakąsek różnego gatunku. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Narwi, pow. Białskiego, na placu Rynekowym, pod Nr 6. Przedsiębiorstwo egzystuje od 3-ich miesięcy. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Tajba Wadman, zamieszkała w m. Narwi, plac Rynekowy Nr 6.

Pod Nr 163. Przedsiębiorstwo handlowe

pod firmą: „Maszyna Stanisław Łukiewicz”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż mięsa i wędlin. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy ul. Grodzkiej Nr 102. Przedsiębiorstwo egzystuje od 10 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Stanisław Łukiewicz, zamieszkały w Sokółce, ul. Grodzka Nr 102.

Pod Nr 164. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż drobnych towarów Dawid Bursztyn. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, wyrobów tytułowych, farb i drobnych galanteryjnych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Ciechanowcu, pow. Białskiego, przy ul. Targowej Nr 5. Przedsiębiorstwo egzystuje od 35 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Dawid Bursztyn, zamieszkały w Ciechanowcu, ul. Targowa Nr 5.

Pod Nr 165. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanteryjny B. Haluta”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów galanteryjnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białym, na placu Rynekowym, pod Nr 1. Przedsiębiorstwo egzystuje od 10 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Beruch Haluta, zamieszkały w Białym, plac Rynekowy Nr 7.

Pod Nr 166. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż piwa Jemionid, kwasu, herbaty i zakąsek, M. Izak”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wyżej wymienionych napojów oraz zakąsek różnego gatunku. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, ul. Białostocka Nr 25. Przedsiębiorstwo egzystuje od 37 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Małes Izak, zamieszkały w Sokółce, ul. Białostocka Nr 25.

Pod Nr 167. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Handel towarów spożywczych Fruma Goldberg”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, ul. Białostocka Nr 46. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Fruma Goldberg, zamieszkały w Sokółce, ul. Rynekowa Nr 17.

Pod Nr 168. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tobacznik Daberman”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytułowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w os. Międzyzycz, tejsze gminy, pow. Białskiego. Przedsiębiorstwo

egzystuje od 1914 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Isak Daberman, zamieszkały w Międzyzycz.

Pod Nr 169. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanteryjny T. Izabela”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów galanteryjnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Ciechanowcu, pow. Białskiego, na placu 3-go Maja Nr 50. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1914 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Fejga Izabela, zamieszkała w Ciechanowcu.

Pod Nr 170. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy E. Solowiejczyk”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, ul. Białostocka Nr 41. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Etta Solowiejczyk, zamieszkała w Sokółce, ul. Białostocka Nr 41.

Pod Nr 171. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i sprzedaż papierosów Ika Kundzińska”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, ul. Białostocka Nr 34. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1911 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Ika Kundzińska, zamieszkała w Sokółce, ul. Rynekowa Nr 17.

Pod Nr 172. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia A. Tobekin”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu, wina, zakąsek oraz wyrobów tytułowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w wsi Pierlejewie, gminy Skorzewskiej, pow. Białskiego. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Antoni Tobekin, zamieszkały w wsi Pierlejewie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. I. Milejkowski

Z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe

Ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)
Przyjmuje od 5 do 8.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

ul. Pałacowa Nr 1

sprzedaje świeże jaja każdemu po cenie 125 marek kopa.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Wileńska Polskich Koteł Państwowych ogłasza konkurs na dzierżawę bufetu I, II i III kl. na st. Białystok i jednocześnie prowadzenie kasyna dla urzędników Oddziału Dyrekcji w Białymstoku.

Ogłoszenie dotyczące ubiegania się o dzierżawę wymienionego bufetu i kasyna winny składać oferty ze wskazaniem proponowanej miesięcznej kwoty dzierżawnej i zapłaconych kopertach do Wydziału Administracyjnego Oddziału Dyrekcji Koteł Państwowych w Białymstoku, ul. Lipowa L.33, do godziny 12-ej dnia 15 marca r. b. Oprócz adresu na kopercie winien być napis: „Podanie o bufet”.

Szemat umowy można obejrzeć u Naczelnika Wydziału Administracyjnego. Podatek stemplowy w wysokości 4 marki musi być opłacony.

500-markowe akcje

Polskiego Przemysłu Korkowego

są wyjątkowo korzystne i absolutnie pewne, lekko, kapitału. Załączki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki. Jest to pierwsze w Państwie Polskim wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1800 robotników. Olszymi zbyt jest zapewniony. Cio ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną. Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwie. Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie „Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego” Warszawa, ul. Żurawia Nr 1.

Cikronerwina - Kuryckiego

najnowszy środek przeciwko bólom głowy oraz nerwowym bólom (zębów i t. d.), działa szybko, radykalnie i nieszkodliwie. Nabywać u wynalazcy aptekarza I. Kuryckiego (Sienkiewicza 34) oraz w drugich aptekach i we wszystkich składach aptecznych.

Kooperatywy, pragnące przystąpić do

„Związku kooperatyw chrześcijańskich ziemi Białostockiej”

winny wpłacić najpóźniej do dn. 14 marca r. b. do Banku Północno-Wschodniego w Warszawie na rachunek będący Zarządu Związku Nr 279 wpłatę po 1 marce i udziałowe po dziesięć marek od każdego członka danej kooperatywy.

W niedzielę dn. 14 marca o g. 4 po południu w sali Rdy miejskiej m. Białostoku przy ul. Warszawskiej Nr 21 odbędzie się Ogólne Zgromadzenie członków-udziałowców na które zaprasza się niniejszym osoby upoważnione interesujące się sprawą Związku.

ZARZĄD

Dr. Stanisław Jermolowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki chirurg. profesora Rebeca we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe, skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)
Przyjmuje od 5 do 8 (Pn-Śb od 4-6)

Dr. I. NEUMARK

z WARSZAWY

b. ordynator kliniki chirurg. i kliniki chirurg. w Warszawie

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914).

od 3-5 p.p.

ul. Międzyzycz 10 (b. Niemcewicz)

Dr. N. GRODZIŃSKI

Z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Rynek Kosciuszki 11.

Przyjmuje od 5-8 (Pn-Śb od 3-4)

Dr. L. PRYBYLSKI

Z ŁODZI

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

od 3-8 (od 3-4 dla pch)
ul. Sienkiewicza 14 (dawniej Cieszkowska)
róg Lipowej naprzeciwko Sobota

Dr. WACŁAW KON

Choroby wewnętrzne (specjalnie choroby i kłopoty)

Wykonuje analizy moczu, krwi, płwocin i inne.

Przyjmuje od 4 do 7.

ul. Sienkiewicza 39

Dr. M. ALTFELD

Z WARSZAWY

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje w gab. Dr. Kryńskiego
od 4-7. Lipowa, 33.

Po długiej i ciężkiej chorobie

wróciłem do kraju z wiedzą, doświadczeniem i pełną

praktyką jako Mistrz Krawiecki. Otworzyłem zakład Krawiecki przy ul. Sienkiewicza 17 vis-a-vis „Apollon”. Rozce zsumienne i terminowe wykonanie robót według najnowszych krawieckich, wykonanie robót w zakres krawiectwa wchodzących. Mam nadzieję, że szanowna Publiczność miasta Białostoku jak i jego okolice, zechce mnie obdarzyć swymi zamówieniami. Mistrz Krawiecki Józef Wójcik

471

„Powiatowa Komisja Rondała Drzewa w Białymstoku”

ul. Kilińskiego 13
poszukuje kandydatów na posady nadleśniczych i leśniczych. Podanie z życiorysem i odpisami dokumentów o fachowym wykształceniu z edytej praktyki skierować należy do dnia 15 b. m.

Ogłoszenie.

Naczelnik Wileński w Białymstoku reflektuje na nabywcę powozu lub bryczki, uprząży i dwóch wozów.

Reflektenci składają oferty u Naczelnika Wileńskiego w Białymstoku.

Naczelnik Wileński Butwilkowski.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport na imię Chłopa Władysława ul. Sienkiewicza 24. Wydany przez władzę akupacyjną.

Poszukuje: polski przyrodniczo-rolniczy i skład w Redakcji „Dziennika” pod O. L.

Poszukuje: uprząż, dwa pokoje, ewentualnie pokój z kuchnią, zlokalizowane w Świątyni Władysława Hotel „1012”.